

ELŻBIETA SÜDEKUM

ur. 1943; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dom rodzinny, ulica Drobna 38

Mój dom na Drobnej

Były trzy wielkie pokoje. Wchodziło się, była sień, z sieni można było wejść na strych. Była piwnica, w której pełno było weków, konfitury, warzywa, beczka z kapustą, z ogórkami, wszystko było tam. A z kolei na górze słonina wisiła, bo kiedyś to pół świniaka kupowali. Pamiętam pomidory, które jesienią ściągaliśmy z ogrodu i każdy był owijany, kładziony w takim kartonie, i myśmy do końca grudnia mieli te pomidory, one na strychu były. Oprócz tego była jeszcze komórka przed domem jedna i z tyłu druga. Przy tej drugiej były króliki. A w domu wyposażenie – na przykład u babci, tobym chciała dzisiaj mieć takie meble - dębowe, czarne, rzeźbione. I to cały komplet, bo był stół, i krzesła, też czarne, rzeźbione, łóżko wielkie. Tam była taka wnęka malutka, także babcia z dziadkiem już z tej ogólnej kuchni nie korzystali, tylko w tej wnęce sobie zrobili. Oprócz tego była spiżarnia. Przy spiżarni była kuchnia. Kuchnia była duża, jak właściwie powinna być, bo tam obiady się jadło, i wszystko było. Dwa pokoje były, też dość duże. W kuchni to takie wyposażenie jak normalnie: stół, krzesła, kredens, jeszcze z boku taka mała szafka, później był stojak, na którym były dwie miednice do zmywania. Spiżarka to wiadomo, regały, to wszystko było. Jeden pokój był nasz, a drugi rodziców. W naszym pokoju to były trzy tapczany, dwa biurka, bo najmłodsza siostra to wiecznie nam się wtrzywała, bo ona miała aby taki mały stolik. W dużym pokoju była serwantka, w której były naczynia, był wysoki stolik wysoki, bo to kiedyś takie wysokie stoliki były, stojaki na kwiatki, też asparagusy pamiętam. Była także szafa trzydrzwiowa, wielka, ale to wszystko było jasne w pokoju rodziców, i tam było łóżko rodziców, stół.

Data i miejsce nagrania	2018-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"